

Przedwczesna śmierć artystki.

W dniu 12 b. m. zmarła w Warszawie po dwudniowej chorobie na tyfus brzuszny jedna z wybitniejszych artystek teatru „Nowości”, Maryanna Aniela Bem Kosińska, w wieku lat 34.



Maniak, czy figlarz: Mężczyzna, który udaje kobietę na ulicach Warszawy.

S. p. Kosińska nie należała wprawdzie do gwiazd teatru warszawskiego, niemniej jednak pośród personelu teatru „Nowości” zaliczała się do sił wybitniejszych i użytecznych i cieszyła się żywą sympatią publiczności. Obdarzona sympatyczną powierzchownością, posiadała ogromny wdzięk i prostotę w artystycznej interpretacji swoich wodewilowych

kreacji, i tem jednała sobie oklaski zawsze życzliwie dla artystów usposobionej widowni teatru „Nowości”. S. p. Marya Kosińska liczyła niespełna 8 lat swej służby w teatrze warszawskim.

Pogrzeb ś. p. Kosińskiej odbył się w niedzielę dnia 15 b. m. Tłumny udział sfer artystycznych oraz publiczności był wyrazem szczerego żalu, z jakim Warszawa żegnała ulubioną artystkę. Na grobie zmarłej widniały wieńce od „Dyrekcji teatrów warszawskich”, od „Wiktorii Kaweckiej”, od „Chóru operetki”, od „Operetki i krótkowili” i w. i.

W kościele podczas nabożeństwa i na cmentarzu soliści operetki i członkowie chóru wykonali pienia żałobne.

Staraniem solistów i chóru operetki stanie nagrobek na mogile ś. p. Maryi Kosińskiej.

Maniak czy figlarz?

Przedstawicielki płci pięknej nie zawsze są zadowolone z losu, który kazał im chodzić w spódnicy. Nie brak też kobiet, które starają się przynajmniej udawać mężczyzn, o ile naturalnie jest to możliwe. Naśladują więc pleć brzydką... zaniedbanym strojem, ostrzyżonymi włosami, paleniem papierosów i t. p. I to jest właśnie niezbitym dowodem wyższości rodzaju męskiego nad żeńskim, bo naśladujemy przecież tylko to, co jest... lepsze...

Niestety, jakby dla obalenia tej tezy, znalazł się obecnie w Warszawie jeden jedyny mężczyzna (zapewne pierwszy na świecie), który chce udawać kobietę. Codziennie przed wieczorem w najruchliwszych punktach miasta, na Nowym Świecie i w Alejach Ujazdowskich, obserwować można młodego mężczyznę, jadącego w jednokonce „na gumach”, który stara się powierzchowności swej nadać wygląd kobiety: fryzuje misternie malowane na kolor blond włosy, wymykające się w puklach z pod kapelusza panamskiego, twarz ma wyróżzowaną, na sobie płaszcz damski, a nogi, obute w damskie pantofelki, wyciąga aż na kozioł dorozkarza.

Dziwny ten młodzieniec uwiecznił nawet na fotografii swą podobiznę w damskiej balowej sukni, wąskiej przytem do ostatnich granic mody. W tym już zupełnie kobiecym stroju nie ukazuje się natu-

ralnie na ulicy ze względu na przykre następstwa, gdyż, niestety, żyjemy jeszcze w czasach, kiedy za taką „przemianę płci” można dostać się do kozy...

Ten udatny — jak to mogą czytelnicy przekonać się z zamieszczonej ilustracji — falsyfikat kobiety wywołuje w Warszawie powszechną sensację



Przedwczesna śmierć artystki: S. p. Marya Kosińska, artystka teatru „Nowości” w Warszawie.

i daje powód do najrozmaitszych komentarzy. Jedni twierdzą, że jest to maniak, który dając przykład, że nie kobieta mężczyzną, lecz mężczyzna kobietą powinien naśladować, apostołuje w ten sposób wyższość rodzaju żeńskiego. Inni natomiast uważają go za figlarza, który bawi się, jak może...



25.000 rb. z jednej zabawy: Zarząd i Komisja dochodów niestałych Pogotowia ratunkowego w Warszawie: 1. prezes Pogotowia dr. Józef Zawadzki, 2. prezes Komisji, znany przemysłowiec warszawski, p. Józef Wegner. 3. sekretarz Komisji p. Kazim. Marendowski. (Fot. M. Fuksa).